IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI KULTURY FIZYCZNEJ, SPORTU I TURYSTYKI**
(NR 40)
z dnia 21 stycznia 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 40)

21 stycznia 2021 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Ireneusza Rasia (KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie projektu dezyderatu w sprawie działań podejmowanych w związku z kryzysem w turystyce, ze szczególnym uwzględnieniem branży hotelarskiej i gastronomicznej, a także narciarskiej infrastruktury sportowej, w związku z trwającą pandemią COVID-19 – kontynuacja.

W posiedzeniu udział wzięli: **Andrzej Gut-Mostowy** sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer**, **Mariusz Pawełczyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Witam państwa posłów. Nie mamy dziś zaproszonych gości, bo pracujemy nad wewnętrznym dokumentem – dezyderatem. Obecny jest pan minister Gut-Mostowy. Witam pana ministra, który będzie przyglądał się naszej pracy. Ewentualnie, jeśli poprosi o głos, oddam go panu ministrowi, podobnie, jeśli będą pytania państwa posłów przed głosowaniami.

Informuję, że dzisiejsze posiedzenie zostało zwołane przez marszałek Sejmu na podstawie artykułu 198j ust. 2 regulaminu Sejmu i prowadzone będzie z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Posłom uczestniczącym zdalnie przypominam, że przed posiedzeniem otrzymaliście państwo instrukcje w sprawie logowania, zgłaszania się do dyskusji i zabierania głosu w trakcie posiedzenia. Jednocześnie informuję, że posłowie obecni na sali obrad Komisji głosują przy użyciu urządzenia do głosowania za pomocą legitymacji poselskiej. Wówczas nie używają tabletów i nie logują się w systemie komunikacji elektronicznej.

W celu stwierdzenia kworum przeprowadzone zostanie głosowanie. Proszę państwa posłów obecnych na sali o zagłosowanie za pomocą legitymacji, a posłów uczestniczących zdalnie o zalogowanie się do aplikacji i w głosowaniu naciśnięcie przycisku w celu potwierdzenia obecności na posiedzeniu. Jeśli usłyszę potwierdzenie, że mamy minimalne kworum Komisji, rozpocznę pracę Komisji, ale nie zamknę głosowania, aby inni posłowie mieli komfort w logowaniu się jeszcze przez jakiś czas.

Porządek dzienny przewiduje rozpatrzenie projektu dezyderatu w sprawie działań podejmowanych w związku z kryzysem w turystyce, ze szczególnym uwzględnieniem branży hotelarskiej i gastronomicznej, a także narciarskiej infrastruktury sportowej w związku z trwającą pandemią COVID-19 – kontynuacja. Pamiętają państwo, że od grudnia pracujemy nad stanowiskiem Komisji do władz centralnych, aby przedstawić nasze uwagi. Po wielu dyskusjach zaproponowałem przyjęcie dezyderatu. Jeszcze raz przypomnę, że dezyderat zawiera postulaty Komisji w określonych sprawach. To jest jakby dokument pokazujący szczególne okoliczności, a akurat teraz mamy szczególną okoliczność w ogóle w Polsce, szczególne okoliczności dla branży turystyki, którą się zajmujemy na co dzień. Taki dezyderat musimy podjąć, bo inaczej to będzie dezercja. Perypetie pracy nad tym dezyderatem państwo posłowie znają. Na końcu na prezydium

udało się ustalić zgodę, aby projekt dezyderatu, który trafi do nas wyszedł z podkomisji do spraw turystyki. Taka podkomisja, jak ustaliliśmy, odbyła się we wtorek. Wziąłem wtedy udział w obradach, wraz z częścią z państwa, którzy są członkami podkomisji do spraw turystyki. Pan przewodniczący zaproponował tekst, który państwo mam nadzieję mają przed sobą w formie elektronicznej lub fizycznej – tutaj na sali. Proponuję, abyśmy pracowali nad tym tekstem. Na samym początku bardzo proszę pana przewodniczącego podkomisji o przedstawienie projektu dezyderatu Komisji. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii Andrzej Gut-Mostowy:

Panie przewodniczący, czy mogę prosić o głos?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Już teraz, na wstępie?

Sekretarz stanu w MRPiT Andrzej Gut-Mostowy:

Panie przewodniczący, mam prośbę natury logistycznej. Przed godziną 13.00 muszę odpowiadać na pytania w sprawach bieżących, wraz z panem dyrektorem Borkiem. Będziemy musieli opuścić posiedzenie i udać się na salę plenarną. Zważając na to, że kwestia dezyderatu leży w zakresie kompetencji, wiedzy i aktywności podkomisji i Wysokiej Komisji, jeśli byłyby jakiekolwiek pytania, proszę o zadanie ich teraz. Za 15 minut będziemy musieli z panem dyrektorem udać się na salę plenarną.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

No to w tej chwili mają państwo 15 minut na pytania do pana ministra. To być może będzie powodowało zgłoszenie lub wycofanie wniosków do dezyderatu. Bardzo proszę, pierwszy będzie pan poseł Zimoch, a potem pan poseł. Bardzo proszę.

Poseł Tomasz Zimoch (KO):

Dziękuję bardzo. Dzień dobry, panie ministrze. Wiem, że pan dzisiaj przed posiedzeniem Komisji miał spotkanie z grupą z branży turystycznej. Czy mógłby pan zreferować nam, członkom Komisji co to spotkanie dało? Czy są jakieś efekty? Czy tylko rozmawiali państwo z branżą turystyczną, jej przedstawicielami, również z przedstawicielami Obywatelskiego Ministerstwa Turystyki? Czy z tamtej strony były jakieś postulaty i żądania? Jak pan otwiera się na słowo „dezyderat”? Czy to ma być list pochwalny, czy jest pan również posłem? Czy uważa pan, że poseł może wyznaczać pewne cele, stawiać postulaty, a nawet wysuwać żądania? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Papke.

Poseł Paweł Papke (KO):

Dziękuję. Dzień dobry. Szanowni państwo, panie przewodniczący, panie ministrze, oczywiście do tego dezyderatu nasuwają się same pytania, bo chociażby w trzecim zdaniu jest napisane jak bardzo pozytywnie działanie rządu przyjmowane jest przez posłów sejmowej Komisji. Chyba nie przez wszystkich jest pozytywnie przyjmowane. Rozumiem panie przewodniczący, że później będziemy pracowali nad samą treścią. Mam podstawowe pytanie do pana ministra. Jak Polacy mają zrealizować słynny bon turystyczny, który miał być kołem ratunkowym polskiego hotelarstwa, polskiej branży turystycznej, skoro hotele są zamknięte? To nasuwa się samo przez się, że te tematy bardzo mocno się wykluczają. Drugie pytanie – wiceminister Jarosław Gowin oraz szef KPRM pan minister Michał Dworczyk na konferencji prasowej 11 stycznia poinformowali o rządowym wsparciu dla gmin górskich. Ma do nich trafić 1 mld zł, w tym 700 mln zł na inwestycje i około 300 mln zł na zwolnienia z podatku od nieruchomości. Jest to pomoc uruchomiona w ramach planu dla pracy i rozwoju ogłoszonego już październiku. Dlaczego to dofinansowanie dotyczy tylko i wyłącznie gmin górskich? Co z innymi – też turystycznymi – gminami? Jestem parlamentarzystą z Warmii i Mazur. Mamy również stoki narciarskie na terenie naszego województwa. Też funkcjonują stoki, także bardzo mocno rozwija się branża turystyczna. Dlaczego te gminy nie są objęte tą pomocą? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Pan poseł Rutnicki, proszę bardzo.

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję. Rzeczywiście, co do projektu dezyderatu to będziemy na pewno dyskutować, bo kwestia, o której powiedział pan poseł Papke, że pozytywnie przyjmowane przez posłów są działania związane z turystyką to jest jakiś żart i myślę, że kpina z tego co się dzieje w turystyce i w hotelarstwie. Burmistrz Karpacza jasno mówił, że to wsparcie nie dotyczy blisko 90% osób, które zatrudnione są w turystyce w jego gminie. Komisja powinna wspierać turystykę i w tym najtrudniejszym, historycznym momencie, gdzie po prostu tego wsparcia nie ma na odpowiednim poziomie, nie powinniśmy udawać, że jest wspaniale. Mam nadzieję, że posłowie PiS w końcu staną na wysokości zadania i zaczną zabiegać i walczyć o to, aby turystykę wspierać, a nie cały czas powtarzać kłamliwą narrację serwowaną przez pana Morawieckiego.

Pytanie do pana ministra – panie ministrze, kiedy będą otwarte stoki narciarskie? To jest rzecz absolutnie kluczowa. Cały czas branża turystyczna i narciarska pracuje, ratraki pracują, naśnieżanie stoków prowadzone jest cały czas. Wszyscy myślą, że w końcu ktoś pójdzie po rozum do głowy i stoki zostaną otwarte. Przecież pan minister jest u siebie w Zakopanem i widzi co się dzieje. Mnóstwo ludzi na sankach korzysta z wolnej przestrzeni, a narciarze nie mogą. Przecież to jest absolutnie jakieś nieporozumienie. Apelujemy o to, aby stoki, oczywiście w reżimie sanitarnym i hotele mogły być otwarte. Każde kolejne dni zamknięcia, nie można nazwać inaczej jak sabotażem gospodarczym. Ludzie to widzą. Mamy już akcję góralskie *veto*, ale nie tylko. Ludzie, przedsiębiorcy domagają się jednego – jasnej informacji ze strony rządu, kiedy nastąpi otwarcie polskich stoków i czy w ogóle nastąpi, panie ministrze. Mówienie co tydzień o tym, że decyzje będą podjęte w kolejnych dniach też jest absolutnie nieuczciwe. Przecież każdego dnia mnóstwo pieniędzy jest wydawanych na to, aby stoki narciarskie były przygotowane. Wydaje się, że jesteśmy w stanie wypracować taki kompromis, aby rzeczywiście móc jeszcze chociażby w małej cząstce ten sezon uratować i doprowadzić do tego, aby ludzie nie zbankrutowali. Jesteśmy na dobrej drodze do tego, aby fala bankructw nastąpiła, nie tylko w polskich górach, ale jak mówił pan poseł Papke, także na Warmii i Mazurach, w gminach morskich. Naprawdę, cofnijcie się. Nie piszmy projektów dezyderatów, które po prostu są kłamliwe. Gdyby byli tu przedstawiciele branży turystycznej z gmin, gdzie turystyka, szczególnie narciarska, jest realizowana, to powiedzieliby jaka jest prawda. Panie ministrze, kiedy zostaną otwarte stoki narciarskie? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Pan poseł Marek Matuszewski, proszę bardzo.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Szanowna Komisjo panie ministrze, panie przewodniczący, wypowiedzi pana przewodniczącego Rutnickiego są skandaliczne. To jest po prostu coś nieprawdopodobnego, co pan tutaj mówi. Pan chciałby doprowadzić do tego, żeby ludzie umierali, tak jak umierają w tej chwili w Anglii. Szanowny panie, niech pan…

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Proszę nie krzyczeć, bo na razie przez państwa działanie umierają przedsiębiorcy.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, ja panu nie przeszkadzałem. Rozumiem, że myśli pan, że jak ma 195 cm, to jest pan silny i nas wszystkich zakrzyczy.

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Panie przewodniczący, proszę reagować na uwagi *ad personam*. To jest bezczelne, co pan w tej chwili mówi.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Szanowny panie…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Przepraszam państwa, proszę z szacunkiem wypowiadać się i do rzeczy, a nie *ad personam*. Zwracam uwagę. Można mieć rozmaite poglądy, można je wygłaszać w sposób swobodny. Każdy ma do tego prawo, natomiast proszę się nie obrażać i nie dyskutować między sobą, bo to niczemu nie służy. To, że są odmienne zdania, to są odmienne zdania i trzeba je tylko w sposób ładny uzasadnić. Bardzo proszę kontynuować.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący, zwrócił mi pan uwagę, teraz już mówię spokojnie, nie odnoszę się już do skandalicznej wypowiedzi pana przewodniczącego Rutnickiego. Mówiłem „panie Rutnicki", dlatego że pan przewodniczący Rutnicki powiedział o panu premierze „pan Morawiecki". W związku z tym chciałbym, żeby pan przewodniczący zwracał uwagę posłom z Platformy Obywatelskiej, tak samo jak pan zwraca mi, aby była pewność, że pan przewodniczący jest bezstronny.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Zwracam uwagę, abyśmy się szanowali.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dokładnie. Niech pan zwraca też uwagę ludziom, którzy mają 195 cm wzrostu i więcej i niech pan się ich nie boi, bo ja się ich nie boję. Tak to wygląda. Mi zwraca pan uwagę.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Zwracam uwagę również panu Rutnickiemu i potwierdzam, że może ma nawet więcej niż 195 cm.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Niech ma dwa metry.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Proszę wykorzystać obecność pana ministra.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Szanowni państwo, bardzo bym prosił nie obrażać wysokiej podkomisji do spraw turystyki, że projekt dezyderatu jest kłamliwy. To jest już chamstwo, co powiedział pan wiceprzewodniczący we wcześniejszej swojej wypowiedzi – pan Rutnicki. Liczę, że pan poseł Zimoch przeczyta tekst dokładnie i wtedy nie będzie używał sformułowań „list pochwalny". Tu pisze, są tezy, jakie przekazujemy do ministerstwa.

Poseł Tomasz Zimoch (KO):

Jest napisane…

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Sprawdzę i mogę panu zacytować – Komisja wnosi, aby rząd zrobił to i to. Kończąc powolutku chciałbym, aby absolutnie na spokojnie podejść do sprawy, bo w tle mamy życie ludzi i wejście na stoki narciarskie to jest drugie tło. Uważam, że obecnie Polska jest w takiej sytuacji, że w dużej mierze opanowaliśmy tę pandemię i nie możemy tego popsuć poprzez to, że ludzie wyjdą na stoki, nie będą przestrzegać przepisów i tak dalej.

Szanowni państwo, bliziutko – na Słowacji – nie można wyjść z domu jak się nie ma zrobionego testu. Taka jest prawda. W Austrii, szanowni państwo, to jest wyjście do pracy, wyjście do lekarza i nic poza tym. Austriacy siedzą w domach. Kończąc, uważam że do tej pory nasz rząd, rząd Prawa i Sprawiedliwości, wprowadził przepisy bardzo liberalne, dające ludziom duże możliwości poruszania się. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Panie przewodniczący, proszę abyśmy dali panu ministrowi 2-3 minuty na odpowiedź, bo musi wyjść, a poprosił nas o taką możliwość.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Pan wiceprzewodniczący to sprowokował, bo byłoby spokojnie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Różnica zdań jest wpisana w debatę. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MRPiT Andrzej Gut-Mostowy:

Dziękuję za udzielenie mi głosu. Za kilkanaście minut będziemy musieli uciekać do kolejnych obowiązków na sali plenarnej. Postaramy się szybko odpowiedzieć na te pytania. Zaczynając od pytania zadanego przez pana posła Zimocha, rzeczywiście spotkaliśmy się dzisiaj z przedstawicielami pilotów i przewodników oraz kilkoma innymi sektorami gospodarki. Spotkań było dziś więcej. Kilka postulatów zapisaliśmy, aby udzielić pisemnych odpowiedzi. Następne spotkanie wyjaśniające zaplanowaliśmy najprawdopodobniej na przyszły tydzień. Natomiast jeżeli chodzi o szczegółowe odpowiedzi na kilka kwestii, poproszę dyrektora Dominika Borka o odpowiedź.

Dyrektor Departamentu Turystyki MRPiT Dominik Borek:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, jeśli chodzi o kwestie, które poruszał pan poseł Zimoch, wskażę jedynie, że podczas rozmów z branżą pilotów i przewodników turystycznych odnieśliśmy się do wątpliwości dotyczących kwestii związanych z rozporządzeniem Rady Ministrów, które zostało przyjęte w drodze uchwały podczas ostatniego posiedzenia. Tam, zgodnie z postulatami branży pilotów i przewodników, należy wskazać, że ujęto w ramach dodatkowego postojowego, które będzie przysługiwało, dwukrotnie kod PKD dotyczący pilotów i przewodników turystycznych, jak również dodatkowy kod dotyczący przewodników górskich. Te grupy zawodowe również otrzymają wsparcie w zakresie mikrodotacji i zwolnień z ZUS za okres od 1 grudnia do 31 stycznia.

Sekretarz stanu w MRPiT Andrzej Gut-Mostowy:

Odpowiadając na pytanie pana posła Papke, w naszym przekonaniu bon turystyczny nie był jedynym panaceum, które miało uratować branżę turystyczną. Bon turystyczny miał i wspiera branżę turystyczną. Przez wiele miesięcy obiekty noclegowe są zamknięte lub prawie zamknięte. To spowodowało, że wykorzystanie bonu od wakacji jest znacznie mniejsze, niż się spodziewaliśmy. W tym zakresie wraz z departamentem pracujemy nad tym, aby wydłużyć w czasie wykorzystanie bonu turystycznego.

Jeśli chodzi o wsparcie dla obszarów górskich, koncentrują one głównie turystykę zimową, ale dane statystyczne z GUS i wielu innych źródeł wskazują, że zdecydowana większość ruchu turystycznego jest skoncentrowana w pasie południowym gmin górskich. Tam jest też zlokalizowanych najwięcej stacji narciarskich. Cała branża turystyczna w Polsce jest poszkodowana. Nie jesteśmy w stanie zrekompensować tych strat. Skala obrotów, które odbywają się na stokach narciarskich w turystyce zimowej i konsekwencje dla samorządów gminnych – jeszcze raz przypominam, że jest tarcza branżowa i tarcza PFR. To są zasadnicze instrumenty wsparcia branży turystycznej. Gminy są poszkodowane, gdyż są zdecydowanie mniejsze wpływy. Jaka jest to skala? Pragnę przekazać, że na podstawie danych z Polskich Stacji Narciarskich i Turystycznych skala obrotów stacji narciarskich zrzeszonych w tej organizacji przez sezon zimowy, który trwa 90 dni – od połowy grudnia do połowy marca – to rząd wielkości między 450-500 mln zł. Obecna sytuacja wynikająca z pandemii skutkuje zdecydowanie mniejszymi wpływami do samorządów gminnych. Zdajemy sobie sprawę, że badania turystyczne pokazują, iż wydatki na stokach narciarskich to tylko $^{1}/_{3}$ wydatków turysty w czasie pobytu. Możemy śmiało powiedzieć, że turystyka zimowa w pasie południowym to zdecydowanie powyżej 1 mld zł obrotów, co negatywnie odbije się na branży. Od tego jest tarcza finansowa i tarcza PFR. Odbije się to także na samorządach gminnych, które zaprojektowały sobie inwestycje, także w infrastrukturę turystyczną, a teraz zostały tego podziału pozbawione. Jeszcze raz podkreślam, wiemy, że branża w całej Polsce jest poszkodowana i ruch turystyczny w całej Polsce jest zablokowany. Skala strat, jaka jest w obszarach górskich jest nieporównywalna do innych regionów Polski.

Pytanie pana posła Rutnickiego – kiedy będą otwarte stoki? To pytanie proszę skierować do tych działów, które są odpowiedzialne za decyzje administracyjne i procedury bezpieczeństwa, czyli Główny Inspektorat Sanitarny, sztab doradców przy KPRM oraz Ministerstwo Zdrowia. Ministerstwo Rozwoju, Pracy i Technologii, mówiąc kolokwial-

nie, nie ma nic do decyzji o zamykaniu i otwieraniu stoków, ani do procedur sanitarnych, również sektora gospodarki, także na stokach narciarskich. Możemy tylko postulować i przekazywać pewne sugestie. Wszystkie decyzje i analizy są w resortach odpowiedzialnych za bezpieczeństwo. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Dziękujemy panu ministrowi. Pewnie byłoby więcej pytań, ale dziękujemy, że pan przyszedł. Pewnie będziemy pracować nad tym dokumentem. Trafi on również w jakiś sposób do państwa, a więc będziecie się zapoznawać z tym dokumentem. Przechodzimy do zaprezentowania projektu dezyderatu przez pana przewodniczącego. Bardzo proszę panie przewodniczący o zaprezentowanie dezyderatu.

Poseł Grzegorz Matusiak (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, odczytam treść dezyderatu Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki w sprawie wsparcia branży turystycznej w związku trwającą epidemią COVID-19. Działania rządu, których celem jest ograniczenie skutków gospodarczych epidemii COVID-19 w sektorze turystyki są podejmowane w czasie bardzo trudnym dla całej gospodarki, dlatego uwzględnienie turystyki we wprowadzonych rozwiązaniach jest bardzo pozytywnie przyjmowane przez posłów sejmowej Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Przypomnę, że ten dezyderat przyjęliśmy na posiedzeniu podkomisji stałej.

Dynamiczna sytuacja epidemiczna spowodowała, iż w grudniu 2020 roku wystąpiła konieczność wprowadzenia dodatkowych obostrzeń, które w praktyce oznaczały całkowite zamknięcie działalności dla sektora turystyki. Nowymi regulacjami została objęta zwłaszcza branża turystyczna, ponieważ aktywność turystyczna może sprzyjać rozprzestrzenianiu się pandemii COVID-19, jako wynik zwiększonej mobilności społeczeństwa i liczby kontaktów społecznych w okresie świąteczno-noworocznym i ferii zimowych. Ważną cechą turystyki jest jej wysoki efekt mnożnikowy, dzięki któremu na każde 1000 miejsc pracy w przemyśle turystycznym, hotele i biura podróży, przypada kolejne 1000 miejsc pracy w gospodarce turystycznej – restauracje, wyrób pamiątek, transport, sprzedaż detaliczna. Dlatego w obecnej sytuacji negatywne skutki ekonomiczne związane z epidemią COVID-19 należy rozpatrywać także w dużo szerszym aspekcie. Dotyczą one zarówno dochodów utraconych przez samorząd terytorialny i branżę turystyczną, jak i sektor prywatny, funkcjonujący jako część gospodarki turystycznej.

Regiony turystyczne stają przed wyzwaniem nie tylko utraty dochodów, ale także możliwości narastania problemów społecznych. Utrata pracy, brak dochodów i niepewność mogą wywołać poczucie wykluczenia społecznego i negatywnie wpłynąć na życie społeczne, dlatego zamknięcie turystyki dotkliwie wpływa na osłabienie całego systemu gospodarczo-społecznego obszarów, dla których turystyka stanowi główne źródło funkcjonowania i dalszego rozwoju.

Informacja o Programie wsparcia dla gmin górskich w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych została przyjęta bardzo pozytywnie, tak jak i poprzednie działania wspierające branżę turystyczną. Członkowie Komisji mają świadomość, że zapewnienie instrumentów finansowych, które pokrywałyby wszystkie straty będące wynikiem epidemii jest niemożliwe, w kontekście prognozowanej kolejnej fali epidemii i szybko zmieniającej się sytuacji. Jednak mając na uwadze fakt, iż turystyka, jako dziedzina niejednorodna wpływa na wiele innych dziedzin gospodarki, między innymi na transport i handel detaliczny, poprawia ekonomiczną spójność terytorialną poprzez redystrybucję dochodów oraz stanowi o rozwoju społeczno-gospodarczym w cennych walorach naturalnych, Komisja wnosi, aby rozważyć przygotowanie kolejnych narzędzi wsparcia.

Komisja zwraca uwagę, że ważnym źródłem finansowania wsparcia odbudowy i rozwoju turystyki po pandemii COVID-19 mogą być także fundusze Unii Europejskiej, przekazywane m.in. w ramach Krajowego Programu Odbudowy.

Komisja wnosi dodatkowo, aby rząd podjął intensywne działania na rzecz zwiększenia poziomu finansowania turystyki z tych środków, a także na rzecz uwzględnienia przedsięwzięć turystycznych w przygotowanych programach operacyjnych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Dziękuję bardzo. Teraz przejdziemy do pewnych konkluzji. Rzeczywiście na podkomisji powiedziałem, że wstrzymam się ze względu na to, że dezyderat powinien zawierać bardzo mocne postulaty Komisji, wypracowane szczegółowo i na posiedzeniu Komisji dłużej przedstawię swoje poprawki. Uważam oczywiście, że można się tutaj zgadzać lub nie zgadzać, ale w związku z tym, że trudno powiedzieć, że wszyscy członkowie Komisji nie mają żadnych uwag do działań rządu centralnego w obszarze turystyki. Pierwszy akapit jest konfliktowy i uważam też, że niepotrzebny z punktu widzenia dezyderatu. Dezyderat nie musi zawierać ani pochwał, ani nagan. Nie zawieramy nagany w tym dezyderacie. Uważam, że gdyby pozostawić pierwsze zdanie z tego akapitu, że działania… Po pierwsze powinien być to dezyderat do premiera rządu, bo to nam wyjaśnił i jeszcze raz uzmysłowił pan minister Gut-Mostowy, który powiedział, że decyzje w sprawach różnych podejmowane są przez premiera, po konsultacjach z różnymi instytucjami, poza ministrem właściwym do spraw turystyki. On tylko wnioskuje i powinien o to walczyć. W związku z tym uważam, że dezyderat powinien być skierowany do premiera, tak powinniśmy go zaadresować i myślę, że w tym zakresie nie będzie konfliktu.

Dezyderat uchwalony w dniu dzisiejszym jest w sprawie wsparcia branży turystycznej w związku z trwającym epidemią COVID-19. Według mnie taki tytuł może być, nie ma problemu. Mogłoby być pierwsze zdanie z tego pierwszego „Działania rządu, których celem jest ograniczenie skutków gospodarczych epidemii COVID-19 w sektorze turystyki są podejmowane w czasie bardzo trudnym dla całej gospodarki". Uważam, że to jest do przyjęcia przez obie strony tej dyskusji, która była do tej pory. Wnioskowałbym, żeby to przyjąć jako konsensus.

Rozumiem, że drugie zdanie jest absolutnie nie do przyjęcia dla części i nie podgrzewając dyskusji mam pytanie. Z drugiej strony to nie jest prawdziwe. Bardzo proszę, abyśmy porozmawiali teraz o tym drugim zdaniu w pierwszym akapicie. Pan poseł Zimoch.

Poseł Tomasz Zimoch (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Wróciłbym jednak najpierw do tego, dlaczego zgłosiłem wniosek o przygotowanie dezyderatu i czym dezyderat powinien być. Proszę państwa, na ten temat dyskutujemy od dwóch miesięcy. To jest wstyd dla nas posłów. Projekt pierwszego dezyderatu skierowaliśmy do Komisji 3 grudnia. Później, dopiero w styczniu, a jeśli nie mylę, po raz pierwszy od marca, zebrała się podkomisja stała do spraw turystyki. Albo chcemy coś zaproponować i coś ustalić albo będziemy to przeciągać. Mijają 52 dni od momentu, kiedy pierwszy raz rozmawialiśmy na temat dezyderatu.

Proszę państwa, ten projekt, który przeczytał pan poseł nie jest dezyderatem. Przypominam, że art. 159 regulaminu Sejmu mówi wyraźnie, że dezyderat zawiera postulat w określonych sprawach. Słowo dezyderat pochodzi z języka łacińskiego *dēsīdero*. To jest wyraźne żądanie, postulat. Można znaleźć takie określenie w słowniku wyrazów obcych. Dezyderat w słowniku języka polskiego to nic innego, proszę państwa, jak wyraźne sformułowanie żądania.

Mamy rozmawiać i chcemy rzeczywiście coś tutaj ustalić, a nie panie przewodniczący Matuszewski, pisać list pochwalny. To wszystko wiemy. Państwo napiszcie sobie oddzielony list i żądanie, ale pan musi zapomnieć, że pan reprezentuje PiS. Jest pan posłem wszystkich wyborców i także tych, którzy są w bardzo ciężkiej sytuacji. Jak pan jest taki odważny, a jest pan odważny, bo podpisał pan się pod projektem ustawy o zmianie w prawie wykroczeniach, czyli rozumiem, że ostatnie dni spędzał pan głównie pracując nad tym projektem, to niech pan wyjdzie do branży eventowej. Mam prawo to powiedzieć, tak jak pan ma prawo powiedzieć i krytykować innego przewodniczącego. Widocznie był pan czymś innym zajęty. Dezyderat ma ściśle określać pewne sprawy a nie być, za przeproszeniem, wodolejstwem.

Główka do dezyderatów jest bardzo dobra z poprzedniego projektu, absolutnie. Komisja Kultury Fizycznej Sportu i Turystyki, do Prezesa Rady Ministrów. Temat jest wyraźnie określony, czego domaga się także i regulamin Sejmu – w sprawie działań podejmowanych w związku z kryzysem w turystyce, ze szczególnym uwzględnieniem branży hotelarskiej i gastronomicznej, kadr turystyki, organizatorów turystyki i agencji tury-

stycznych w związku z trwającą pandemią. Nie chodzi o to, żebyśmy pisali pochwały, ile to rząd zrobił. My działamy w innej sprawie. My postulujemy, stawiamy także pewne życzenia, szczególnie do Prezesa Rady Ministrów. Do niego będziemy kierować ten dezyderat. Chcemy, aby także i kolejni ministrowie podjęli działania, które według nas pozwolą na to, aby szeroko rozumiana branża turystyczna miała lepsze warunki do życia, prowadzenia działalności i tak dalej.

Proszę państwa, pierwsze zdanie jest zupełnie niepotrzebne i to bez względu jakie mamy poglądy polityczne, jakie mamy spojrzenie…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Panie pośle, tak będziemy sobie opowiadać, a ja mam propozycję, żeby szukać przynajmniej tego, co możemy zrobić wspólnie, pracując nad tym projektem. Pierwsze zdanie z tego akapitu jest do przyjęcia. Będę wnioskował, żeby ono zostało. Potem proponuję wykreślenie tego drugiego zdania od słowa „dlatego" do „i turystyki". Potem następny akapit brzmiałby następująco, stwierdzam do protokołu, to jest moja propozycja: „Dynamiczna sytuacja epidemiczna spowodowała, iż w grudniu 2020 roku rząd wprowadził dodatkowe obostrzenia, które w praktyce oznaczają całkowite zamknięcie działalności dla sektora turystyki". To zdanie bym zostawił. Musimy ustalić jakąś treść. Zaraz przejdziemy do tego, co chce umieścić w konkretach. Dajcie mi się wypowiedzieć do końca. Wykreśliłbym kolejne zdanie. Może pozostać cały trzeci akapit, od słowa „ważną" do „turystycznej" i również kolejny o regionach. Ten opis może być. Teraz dochodzimy do *résumé*.

Kolejny akapit: „Informacja o Programie wsparcia dla gmin górskich w ramach rządowego…" proponuję wykreślić, jako bezcelowy i zostawić „jednak mając na uwadze fakt, iż turystyka jako dziedzina i niejednorodna", bo to jest oczywista oczywistość, jak mówił poeta. Potem w kolejnym akapicie proponuję, że „Komisja" nie zwraca uwagę, tylko „wnioskuje o zwiększenie środków na odbudowę i rozwój turystyki po pandemii COVID-19 z funduszy Unii Europejskiej przekazywanych między innymi w ramach Krajowego Programu Odbudowy. Odniesienie się do środków unijnych jest ważne, bo oni chcą zwiększyć środki unijne i my powinniśmy o to walczyć.

Teraz proponuję rozdać tekst mojej poprawki, w której „Komisja Kultury Fizycznej Sportu i Turystyki wnosi ponadto, aby rząd rozpatrzył postulaty samorządów gospodarczych, samorządowych" – samorządy gospodarcze są najczęstszymi wyrazicielami tych poglądów i petycji „i podjął intensywne działanie na rzecz branży turystycznej w postaci". Jest tu wymienionych 6 konkretnych postulatów, wydrukowane przeze mnie, zebrane z branży na dzień dzisiejszy. Dopisałem teraz jeszcze siódmy, o którym zapominałem i proponuję „zwiększenie środków na rekompensatę dla samorządów z uwagi na utracone wpływy z tytułu wprowadzonych obostrzeń". Chcę to uzasadnić. Wiecie państwo, że różne przedsiębiorstwa turystyczne zwracają się do samorządów gminnych o to, żeby umorzyć podatek lub rozłożyć go na raty lub też częściowo zmniejszyć podatek np. od wieczystego użytkowania. Rząd, jeśli chodzi o działania na mieniu Skarbu Państwa w domenie jednostek centralnych zgodził się na takie umorzenie. Samorządy terytorialne nie mają rezerw, aby decydować o zmniejszeniu tych podatków, bo nie mają wpływów. Dlatego moim zdaniem rząd powinien poszerzyć swoją strategię jeszcze o ten element i objąć takim mechanizmem samorządy. Jeśli dany samorząd gminny podejmuje uchwałę o zawieszeniu opłat podatkowych na jakiś okres i to jest przecież wymierne, to wówczas samorząd taką samą kwotę powinien otrzymać jako rekompensatę. W tym się to zawiera.

To jest 7 wciąż aktualnych propozycji. Dzisiaj wykreślałem te propozycje, które zostały wprowadzone przez rząd, o których mówił pan minister Gut-Mostowy, które były postulatami, a które zostały w ostatnich dniach wprowadzone przez uchwałę Rady Ministrów i zostały tym samym skonsumowane. Wykreśliłem dwa punkty z mojej propozycji. Tak przedstawia się moja propozycja. Chcę, aby tak to wyglądało. Uważam, że wtedy pewne elementy z pracy podkomisji zostałyby uwzględnione. Optuję za takim rozwiązaniem. Oczywiście można jeszcze dodać więcej postulatów. Jeśli państwo posło-

wie mają jeszcze wnioski, które można dopisać do tej listy, którą przedstawiłem, bardzo proszę. Zapraszam do dyskusji. Pan poseł Baszko.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący, kolega oddał mi głos, bo zdaje się, że zgłosiłem się jako pierwszy. Co do drugiego zdania „Dlatego uwzględnienie turystyki we wprowadzanych rozwiązaniach jest bardzo pozytywnie przyjmowane przez większość", dodałbym „większość posłów sejmowej Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki". Nie „przez posłów", bo słyszymy, że są różnice, ale przez „większość posłów Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki". Panie przewodniczący podkomisji do spraw turystyki myślę, że się pan zgodzi. Miałbym taką propozycję, aby jak najbardziej to drugie zdanie zostawić, ale oczywiście napisać jaka jest rzeczywistość, bo rzeczywiście jest większość.

Jeśli chodzi o te postulaty, powiem w ten sposób – nie ma ministra. Panie przewodniczący, nie wiem, tak jest ustalona Komisja, że minister akurat w tym momencie odpowiada na pytania, które są do niego kierowane i musi być na sali plenarnej, bo w porządku obrad są pytania i to są pytania od posłów, od kolegów i koleżanki pana przewodniczącego. W związku z tym nie mogę być w tym momencie być za, bo musimy mieć odniesienie pana ministra, aby przynajmniej zapoznał się z tymi tematami. Być może niektóre z tych postulatów już są zrealizowane. Tego nie wiem. W związku z tym Komisja by się troszeczkę ośmieszyła, że tak powiem. Na pewno musimy to sprawdzić.

Wiemy doskonale, że tych postulatów można było dołożyć jeszcze więcej, żeby nie ograniczać się tylko do tych pięciu, sześciu czy siedmiu, tak jak wybrzmiała wykładnia pana posła Zimocha z regulaminu Sejmu, gdzie składa się postulat. To słowo jest szerokie. W związku z tym raczej szedłbym w kierunku takim, żeby nie zawężać i używać takich słów, jakie były użyte na posiedzeniu podkomisji do spraw turystyki. Jeszcze raz podkreślam, na podkomisji do spraw turystyki ta wersja dezyderatu przeszła większością głosów. Są tu szeroko, że tak powiem, budowane postulaty, że Komisja wnosi, aby uwzględnić przedsięwzięcia turystyczne w przygotowanych programach operacyjnych. Takie sformułowanie nie wyklucza niczego. Jeśli będziemy kierowali się tylko sześcioma lub siedmioma postulatami, to możemy doprowadzić do tego, że rząd zajmie się tylko tymi postulatami i nie popatrzy na sprawę szerzej.

Jeszcze jedna sprawa – też trzeba zwracać na to uwagę, każdy rozsądny człowiek zwraca, wiemy doskonale, że środki budżetowe nie są z gumy. Jest odpowiednie ministerstwo, które wie dokładnie, która branża, w jakiej mierze musi być wspomagana. To też trzeba brać pod uwagę. Na początku mam tyle uwag. Dalej będę wnikliwie przysłuchiwał się rozmowie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Już oddaję głos panu posłowi Zimochowi. Jestem absolutnie za konkretnym dezyderatem, bo inny według mnie nie ma sensu. Widzę, że ta różnica i niezrozumienie czym ma być dezyderat znów wkrada się w politykę. Pan poseł Zimoch już o tym mówił i zgadzam się z jego zdaniem. To powinno być nasze konkretne stanowisko. Umówmy się tak, że to nie ma sensu. Albo z tą moją autopoprawką i tymi postulatami, które postawię, przegłosujemy dezyderat, a jeśli przegram to głosowanie, to postawię dezyderat z podkomisji w całości pod głosowanie i ewentualnie większość zdecyduje. Też nie będę wtedy popierał takiego dezyderatu *pro forma*. Takiej filozofii nie da się pogodzić, tj. wyrazić swoje zaniepokojenie i nie wyrazić żadnych uwag. Nie jest prawdą, że jeśli wyrażamy konkrety, liczące te osiem wniosków, to dziewiątym czy dziesiątym wnioskiem ministerstwo się nie zajmie. Robimy sumę bieżącą, aktualną na dziś i rozsądnie proponujemy, a minister na to odpowie. Zobaczymy co z tego wyjdzie. Jeśli w międzyczasie coś zostanie zrealizowane, to chwała Bogu. Będziemy się wtedy cieszyć i państwo chyba też będą wyrażali zadowolenie z tego tytułu. Pan poseł Zimoch, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Zimoch (KO):

Proszę państwa, podtrzymuję to wszystko co powiedziałem wcześniej. Panie pośle Matuszewski, albo robimy dezyderat, który rzeczywiście spełnia po pierwsze, i znaczenie językowe, i także znaczenie prawne, albo nie ma sensu. Pan był jednym z tych, którzy wyhamowali 1 grudnia prace nad decydentem, również w związku z tym, że przed nami były

ferie i zamknięte stoki. Rozumiem, że jesteście przeciwni. Rozumiem, że chcecie nadal dzielić, bo wprowadza pan jakiś zapis o większości. Zrezygnujmy w ogóle z dezyderatu, nie kompromitujmy się, bo to co pan proponuje, to jest język minionej epoki. Co to jest za dezyderat – komisja wnosi dodatkowo, aby rząd podjął intensywne działania na rzecz zwiększenia poziomu finansowania? Jakie? Konkrety, koniec wodolejstwa.

Pan pewnie także dostał list od ludzi z branży turystycznej, bo wysyłany jest do każdego z posłów. Zacytuję panu jedno zdanie: „Zaślepionym politykom unaoczniamy zatem, że bankructwo, a co za tym idzie, obywatelskim nieposłuszeństwem grozi coraz więcej branż. Branży zamkniętych na 2-3, góra na 4 miesiące. Kadry turystyki są w lockdownie i na bezrobociu od 11 miesięcy". Czy pan zna losy wielu ludzi, którzy od marca nie zarobili ani jednej złotówki? Pan, niby doświadczony poseł, ma odwagę przedstawiać taki tekst dezyderatu i pan ma jeszcze odwagę mówić, że to większość Komisji popiera? Zrezygnujmy. Wycofam wniosek dezyderatu i obradujcie sobie państwo dalej. Chwalcie się. Jakie działania, czego żądacie od Prezesa Rady Ministrów, konkretnie? O to chodzi. Bez wodolejstwa.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Dziękuję. Pan poseł Baszko.

Poseł Mieczysław Baszko (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeśli chodzi o to uniesienie pana posła Zimocha, to pan poseł powinien sam sobie zadać te pytania. Jak wyglądał pański projekt dezyderatu? Nie chcę do tego wracać. Zwraca pan mocno uwagę posłom Komisji, że coś źle robią. Każdemu na tej sali i nie tylko całej Komisji zależy na tym, aby ustalić jak pomóc branży turystycznej. Nie można mówić, że od marca nie otrzymała żadnych środków finansowych. Przez lipiec i sierpień w branży gastronomicznej coś drgnęło. Znam to dokładnie. Dochody się pojawiły. Tam, gdzie walory turystyczne w regionach były znaczne, mieli dobre obroty. Gdyby tak było cały rok… Przewodnicy wycieczek nic nie zarobili, potwierdzam, ale…

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Jako jednoosobowe firmy mogli dostać środki w urzędach pracy.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Panowie posłowie, wiadomo, że były podejmowane działania.

Poseł Mieczysław Baszko (PiS):

To trzeba przyznać.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Były jakieś środki, ale są niewystarczające, to też wiemy. Proszę kontynuować, a potem głos zabierze poseł Grabczuk.

Poseł Mieczysław Baszko (PiS):

Na pewno ze strony podkomisji i ze strony pana przewodniczącego Ireneusza Rasia pojawiły się zasadne wnioski. Nie można ukrywać, że ten dokument nie ma wartości. Widać ją. Z pomocy, która była przekazana skorzystały w różny sposób branża hotelarska i gastronomiczna. Zauważcie, ile w pierwszym półroczu wzięli kredytów, pobudowali obiekty gastronomiczne, hotele, robili to nawet młodzi ludzie. Z żadnej pomocy nie mogą skorzystać za 2020 rok. W marcu otwierali, bo brali kredyty. Kto się spodziewał, że będzie pandemia. Przez dwa lata budowali. Proszę zajechać na Lubelszczyznę. Pochodzę z Sokółki, znam Suwalszczyznę i wiem, gdzie jest najwięcej agroturystyki. Było jej najwięcej na Podbeskidziu do 1995 roku, a później była Suwalszczyzna. Jestem zorientowany w turystyce, od 28 lat. Wiem jaka jest turystyka w Białym Dunajcu – pseudoagroturystyka, a jaka jest na Suwalszczyźnie. To całkiem inny wypoczynek dla korzystającego.

Proponuję, aby mocno wyartykułować objęcie pomocą finansową w tarczy… Widzę to w punkcie piątym. Przesunąłbym to na 2-3 miejsce. Przedsiębiorcy od 1 października nic już nie mogą zrobić, musieli zwolnić kucharzy, personel też i mówią – jak mamy spłacać kredyt? Ci, co mają hotele przez 15-20 lat dorobili się majątku i też korzystają z tych środków. Są jeszcze różne inne dziedziny gospodarki. Zapytałem przedstawi-

cieli Polskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, ile środków potrzebują w ramach pomocy. Mówiłem, że dobrze byłoby tak z 70%? Pan powiedział – „kolego pośle, gdyby było 18% to byśmy przetrzymali". Mówimy, że rząd nie pomógł? Rząd za dużo pomógł w pierwszym półroczu 2020 roku. Znamy firmy, które skorzystały z takich środków finansowych, zajmując się produkcją w budownictwie, tartaki. Zgłaszam na piśmie, że są cwaniacy, którzy to wykorzystują. Dostają np. 2700 tys. zł, a przez 15 lat tyle nie wygospodarowali. W budownictwie przenoszono faktury, to od 1 lipca. Cały rok trzeba rozliczyć, jaki był obrót i porównać, a nie tylko dane z półrocza.

Co ci przedsiębiorcy powiedzieli na te szybkie środki finansowe? W sejmiku wojewódzkim odpowiadałem za Program Rozwoju Obszarów Wiejskich, rolnictwo, rybołówstwo i lokalne grupy działania. Powiedziano mi, że gdy w rolnictwie jest susza, zawsze szacuje się to po fakcie i po pół roku lub później otrzymuje się środki finansowe, a wy dajecie już teraz pieniądze i środki. Dlaczego w ten sposób do tego nie podchodzimy? Członkowie Komisji wiedzą, że jest szara strefa w agroturyzmie. Hotele, które działają i mają pełną księgowość wyraźnie obrazują, jakie straty ponoszą i tam jest bezpiecznie o te środki finansowe. Nie można też patrzeć na to przez pryzmat – tego nie zalecam nikomu – że każdy kto prowadzi działalność gospodarczą jest przestępcą. To też nie jest dla nas właściwe wyjście myślowe.

Po zapoznaniu się z dezyderatem podkomisji pragnę powiedzieć, że nic nie szkodzi, jeśli dobre praktyki też się pochwali. Dla mnie zawsze było cenne, że ten kto pisze – zawsze tak robiłem – pokazuje ścieżkę rozwiązania. Dotyczy to różnych polityków. Dlatego ludzie doceniają rządzących, bo pokazuje się ścieżkę rozwiązania, jak to zrobić. Tu jest ta ścieżka – środki unijne, które są przyznane. To bardzo dobrze, że pokazujemy, ale trzeba dopilnować, aby dezyderat przeszedł. Wszystkim posłom na tym zależy. Tylko ktoś nieodpowiedzialny nie popierałby pomocy dla przedsiębiorców w turystyce, gastronomii czy hotelarstwie.

Na zakończenie proponuję, aby w dezyderacie wyartykułować, że chodzi też o tych, którzy weszli w działalność gospodarczą, pobudowali, wzięli kredyty, aby ich też tą tarczą objąć.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Panie pośle, pana wystąpienie powoduje, że w wymienionych postulatach w mojej poprawce punkt piąty staje się pierwszym. Rzeczywiście jest pewna grupa osób, które planowały swój rozwój w dobrym czasie, a teraz są bez pomocy. Chyba od czerwca, od pierwszej tarczy cały czas się o to upominają. To bardzo ważne. Proszę przyjąć do protokołu, że piąty postulat staje się pierwszym, a pierwszy piątym, bo w jego przypadku to nie ma znaczenia. Bardzo proszę, pan poseł Grabczuk.

Poseł Krzysztof Grabczuk (KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, po pierwsze przyjęcie zaprezentowanego dezyderatu przez podkomisję trochę ośmiesza naszą Komisję i poszczególnych posłów. Proszę państwa, branże, które najbardziej ucierpiały z powodu COVID-19 podlegają naszej Komisji. Naszym obowiązkiem jest zajęcie stanowiska w tej sprawie. Bardzo mi się podoba to, co proponuje pan przewodniczący Ireneusz Raś. Złożę wniosek formalny, bo w moim przekonaniu to łączy, a nie dzieli. To są dobre rozwiązania. Proszę, aby państwo pamiętali, że to jest dezyderat, a nie rozporządzenie Rady Ministrów, że to co przyjmiemy zacznie obowiązywać od jutra i te podmioty dostaną wsparcie.

Kolejny element, który bardzo mi się podoba, to fakt, że pan przewodniczący wspomina o zwiększeniu środków dla samorządów i nie mówimy jakich. Tak jak dziś powiedziano, problem nie dotyczy tylko gmin górskich, ale też tych, które są na Pomorzu, na terenie Suwalszczyzny, na terenie województwa lubelskiego i całego kraju. Dlatego dobrze, że ich nie wymieniamy, bo w innym przypadku stawalibyśmy po jednej ze stron sporu. To nie jest dobre. Powinniśmy łączyć, a nie dzielić. Pamiętajcie państwo o tym.

Proszę wybaczyć tę uwagę do pana wiceprzewodniczącego Matuszewskiego, ale wydaje mi się, że sport jest jedną z nielicznych dziedzin życia w Polsce, które są jeszcze ponad polityką. Nie psujmy tego. Pozwólmy każdemu się wypowiedzieć i nie krytykujmy

na tej Komisji naszych koleżanek i kolegów. Każdy ma swoją drogę i widzi pewne rozwiązania.

Ostatnia kwestia – pomoc dla przedsiębiorców zwraca się najszybciej. Jeśli przedsiębiorcy zbankrutują, to bankrutuje cała gospodarka. Wiedzą państwo, jeśli np. wypłacacie wynagrodzenie swoim pracownikom w wysokości 2,5 tys. zł, to koszt jest około 4,5 tys. zł. Płacimy prawie 100% różnego rodzaju datków, a do tego dochodzą podatki od nieruchomości i inne, np. związane z użytkowaniem wieczystym. Wsparcie dla przedsiębiorców powinno być polską racją stanu. Jeśli przedsiębiorcy zrezygnują, to wpadniemy w chaos gospodarczy na bardzo długi okres. Szeroko rozumiana branża turystyczna ma bardzo istotne znaczenie dla polskiej gospodarki.

Kończąc, panie przewodniczący, składam wniosek formalny, abyśmy zechcieli te naprawdę niepotrzebne zapisy usunąć. Przyznam szczerze, jeśli miałoby coś takiego powstać, to chcę, aby do słów o „większości posłów" dołączyć listę tej większości posłów. My byśmy się tylko ośmieszyli, gdybyśmy się podpisali pod takim wnioskiem. Składam wniosek formalny, abyśmy przegłosowali poprawki, o których mówił pan przewodniczący Ireneusz Raś. Być może uda się nam dojść do porozumienia. Wtedy wyślemy ten dezyderat i będziemy obserwowali, co będzie się z tym dalej działo. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Bardzo dziękuję. Zamykam sprawdzanie kworum. Pan przewodniczący Rutnicki chce jeszcze zabrać głos przed głosowaniami? Momencik. Jeszcze pan Zimoch, pan poseł Matusiak i pan poseł Matuszewski. Teraz wyniki. W pracach Komisji bierze udział 26 posłów. Dziękuję za podanie wyników.

Bardzo proszę Rutnicki, pan poseł Matusiak i pan poseł Matuszewski i przegłosujemy wniosek pana posła Grabczuka.

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję. Sprawa jest bardzo poważna, bo sytuacja jest bardzo poważna. Nie ma co zamydlać oczu, że pomoc jest. Konkretne postulaty, które przedstawił pan przewodniczący, to postulaty branży. To postulaty, które wynikają ze spotkań i rozmów. Uważam, że jeszcze w nich brakuje jednego, podstawowego – możliwości otwarcia stoków narciarskich i hoteli w ramach reżimu sanitarnego. Takie możliwości są. Myślę, że w naszym dezyderacie taki postulat dotyczący otwarcia stoków narciarskich i hoteli w ramach reżimu sanitarnego powinien się znaleźć. Wsłuchuję się w państwa głosy, ale proszę wytłumaczyć właścicielowi stoku narciarskiego, hotelu, że musi mieć zamknięty swój mały polski biznes, a niech pan poseł Matuszewski wybierze się do Ikei i zobaczy te kolejki ludzi. Trzeba być w tym wszystkim konsekwentnym.

Uważam, że każda branża ma prawo funkcjonować, oczywiście w ramach reżimu sanitarnego, ale to jest absolutna niekonsekwencja, że coś zamykamy, nie dajemy ludziom pomocy, a inne branże są otwarte, gromadzi się tam mnóstwo ludzi, nie na świeżym powietrzu, ale w zamkniętej przestrzeni. To są konkrety, które są głosem branży. Warto wysłuchać jej przedstawicieli. Mieliśmy spotkanie z burmistrzem Karpacza, Szklarskiej Poręby, którzy mówili o tych konkretach, że przygotowana tarcza nie dotyczy 90% osób w Karpaczu, prowadzących jednoosobową działalność gospodarczą, w zakresie prowadzenia noclegów. Po prostu, realnie pomagajmy, apelujmy, aby pomagać. Mam prośbę, abyśmy tę poprawkę i te punkty rozszerzyli także o kwestię otwarcia stoków narciarskich, hoteli, w ramach reżimu sanitarnego. Dziękuję.

Poseł Grzegorz Matusiak (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałem odnieść się do pana postulatów. Czwarty punkt – umorzenie składek ZUS dla płatników sektora. Przypomnę, że ustawą z 17 września 2020 roku umożliwiliśmy zwolnienie ze składek ZUS i innych należnych za okres od 1 lipca 2020 roku do dnia 31 września 2020 roku.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Panie pośle, tu chodzi o dwa miesiące skrajne – czerwiec i październik.

Poseł Grzegorz Matusiak (PiS):

Proszę mi pozwolić zabrać głos. To się zazębia. Ten okres turystyczny jest przypisany czasowo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Oni chcą dwa miesiące.

Poseł Grzegorz Matusiak (PiS):

Próg wymaganej straty przychodów przy możliwości ubiegania się o zwolnienie ustalono na 75%. Zwolnienie objęło obowiązek opłacenia nieopłaconych należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, składek na ubezpieczenia zdrowotne, składek na fundusz pracy, składek na fundusz solidarnościowy, składek na fundusz gwarantowanych świadczeń pracowniczych lub fundusz emerytur pomostowych, należnych za okres od 1 lipca 2020 roku do 30 czerwca 2020 roku dla oznaczonych kodami.

Kolejna kwestia dotyczy punktu trzeciego – uproszczenie zasad dotyczących świadczenia postojowego oraz dodatkowe świadczenia postojowe. Nowe przepisy regulują zasady przyznawania świadczeń postojowych także agentom turystycznym, którzy będą nabywali prawo według uproszczonych zasad. Ponadto przepisy ustalają prawo do dodatkowego świadczenia postojowego. Próg wymaganej straty przychodów przy możliwości ubiegania się o dodatkowe świadczenia postojowe ustalono na 75%. To już było. Przypomnę, że powołano też Turystyczny Fundusz Zwrotów, Turystyczny Fundusz Pomocowy. Całość pomocy, która weszła w ustawie z 17 września jest określana na 850 mln zł.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Panie przewodniczący czyta pan pewne rzeczy wybiórczo.

Poseł Grzegorz Matusiak (PiS):

Czytam co było, a nie wybiórczo. Odnoszę się do pańskiego punktu trzeciego i czwartego. Jeśli chodzi o pkt 6, mam informację, że tarcza 2.0 daje możliwość umorzenia tych wszystkich pożyczek. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Te postulaty dalej nie wygasły i nadal stawiane są przez środowiska gospodarcze. Chodzi o to, aby obejmowały wszystkich. To są niuanse i to powinno pozostać. Jeśli są spełnione, to tylko będziemy się cieszyli. Bardzo proszę, pan poseł Zimoch, a następnie pan poseł Matuszewski.

Poseł Tomasz Zimoch (KO):

Króciutko zabiorę głos i postawię wniosek formalny. Pan przewodniczący nie powiedział jeszcze, że jest jeszcze jeden projekt i są w nim kolejne punkty, które przeczytam. Może wtedy łatwo uda się to pogodzić. Przesłałem to w terminie do Komisji: opracowanie i wdrożenie wieloletniego programu pomocowego w celu umożliwienia funkcjonowania i odbudowy branży turystyczno-gastronomicznej wraz z kadrami oraz narciarskiej po zakończeniu pandemii na terenie całego kraju, nie tylko w gminach górskich; wsparcie samorządów środkami rekompensującymi utracone dochody własne, preferencyjne kredyty długoterminowe, uproszczone procedury ich pozyskiwania, uruchomienie niewykorzystanych środków unijnych; wprowadzenie szczegółowych zasad obowiązujących na stokach narciarskich, tak by były czynne i te stoki, ale także baseny, siłownie, muzea, galerie sztuki, teatry, kina, atrakcje turystyczne; wprowadzenie zasad i rygorów umożliwiających spędzenie urlopu w Polsce w celu umożliwienia turystom wyboru oferty krajowej, a nie tylko zagranicznej; wprowadzenie zasad i rygorów umożliwiających korzystanie z atrakcji turystycznych dla turystów krajowych i zagranicznych zarówno grupowych, jak i indywidualnych; wprowadzenie zasad i rygorów umożliwiających otwarcie bazy noclegowej, hoteli, pensjonatów, hosteli – to jasne żądanie, postulat w formie nawet życzeniowej, żeby większość Komisji tutaj zadowolić, ale także dla branży gastronomicznej i branż powiązanych bezpośrednio z turystyką; kontynuacja wsparcia finansowego z tarczy. Warto, aby teraz posłuchał jeden i drugi pan: wypracowanie moratorium na ZUS i VAT, kredyty, leasingi do czasu zakończenia stanu pandemii dla całego sektora turystyki do końca 2021 roku. Nie ma czegoś takiego, że zwolnienia z ZUS są do końca

roku, a tylko do września, jak słusznie pan to zauważył. Kolejny punkt to powołanie zespołu ekspertów w ramach obradującej przynajmniej raz w tygodniu rady konsultacyjnej przy Departamencie Turystyki lub bezpośrednio przy ministerstwie rozwoju.

Składam wniosek formalny, aby z tych trzech propozycji opracować jeden postulat. Jeśli jesteśmy ponad podziałami i leży nam na sercu rzeczywiście przedstawienie i skierowanie do Prezesa Rady Ministrów postulatów, życzeń, żądań w imieniu szeroko rozumianej branży to proponuję żeby zajęło się tym prezydium, albo wybrani członkowie Komisji, opracujcie raz jeszcze projekt dezyderatu. Spotkajmy się za dwie, trzy godziny i porozmawiajmy. W tej chwili tak nie stworzymy dezyderatu. To mój wniosek formalny, z uwzględnieniem tych postulatów, które państwu przesłałem wcześniej i przedstawiłem.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Uważam, że jeśli się dziś rozejdziemy, nie uchwalając żadnego dezyderatu, to znów się nie spotkamy. Procedury są takie, że będzie to musiało przejść przez marszałek Sejmu. Dopiero spotkalibyśmy się za dwa tygodnie.

Panie przewodniczący Matusiak, nie zauważył pan jednej rzeczy, która jest w punkcie trzecim – słów „w trybie automatycznym i natychmiastowym”. Te rozwiązania, które mieszczą się przy spełnieniu kryterium 75%, działają czasowo. Chodzi o to, aby rząd nie robił tego metodą salami. Jeśli sytuacja jest taka, że przedsiębiorstwo spełnia kryteria, przedstawia wnioski, to powinno działać automatycznie, a nie, że znowu musi być podejmowana centralna decyzja w Warszawie. Na to branża zwraca uwagę. Wszystkie elementy przedstawione tu przeze mnie są przedstawione w dobrej wierze. Oczywiście, dopisałem otwarcie stacji narciarskich, hoteli i gastronomii, bo był wniosek z państwa strony i wnioski pana posła Zimocha, które na to się składają, w reżimie sanitarnym, w najszybszym możliwym terminie. Nie jesteśmy wariatami. Czy tak może być skonsumowany ten zapis? Jeśli chodzi o konkrety, to niektóre propozycje, które pan Zimoch przeczytał są w tym uwzględnione. Niech pan zaproponuje teraz jeszcze jakieś zmiany, dołączę je do mojej autopoprawki i poddamy to pod głosowanie. Każdy ma prawo zagłosować. Nie odkładałbym tego. Proszę podać elementy w pkt 9 i 10, które chciałby pan do mojej propozycji dopisać. Chcę dopisać wnioski każdego z państwa.

Poseł Tomasz Zimoch (KO):

W punkcie 7 tego nie mam.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Dopisałem zwiększenie środków na rekompensatę dla samorządów z uwagi… to jest.

Poseł Tomasz Zimoch (KO):

Mają państwo moje uwagi, po rozmowach z ekspertami. U mnie jest pkt drugi.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Proszę państwa, tu nie ma południa, pan poseł Grabczuk dobrze to wychwycił.

Poseł Tomasz Zimoch (KO):

Ale jest mowa o gminach górskich.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Nie ma nic – zwiększenie środków na rekompensaty dla samorządów, z uwagi na…

Poseł Tomasz Zimoch (KO):

Panie przewodniczący, mój punkt dotyczy wsparcia samorządów środkami rekompensującymi utracone dochody własne. Jest to wymienione.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

To jest skonsumowane.

Poseł Tomasz Zimoch (KO):

Czego w takim razie nie ma? Przeczytam raz jeszcze.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Na pewno nie ma leasingów.

Poseł Tomasz Zimoch (KO):

Wprowadzenie szczegółowych zasad obowiązujących na stokach narciarskich, basenach siłowniach – tego chyba u pana nie ma.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Jest otwarcie stacji narciarskich, hoteli i gastronomii w reżimie sanitarnym, w najszybszym możliwym terminie.

Poseł Tomasz Zimoch (KO):

Dobra, łączymy, wprowadzenie zasad i rygorów umożliwiających korzystanie z atrakcji turystycznych, rozszerzmy to. Jeśli myślimy o szeroko rozumianej branży turystycznej, to także muzea, galerie sztuki, teatry, kina. Tego u pana chyba nie ma? Rygory umożliwiające otwarcie bazy noclegowej?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

To jest uwzględnione w otwarciu hoteli i gastronomii. Możemy napisać o całej bazie.

Poseł Tomasz Zimoch (KO):

Pensjonaty, hostele, to jest ważne.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Napiszemy bazy noclegowej, a nie hoteli. Dobrze?

Poseł Tomasz Zimoch (KO):

Dobra. Uwzględnienie w tarczy finansowej kadr turystyki, w tym pilotów wycieczek, przewodników, małych organizatorów turystyki i agencji turystycznych. Tego nie ma.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Według mnie to zostało skonsumowane przez rząd w ostatnim rozporządzeniu. Wykreśliłem to w dniu dzisiejszym.

Poseł Tomasz Zimoch (KO):

Powołanie zespołu ekspertów, jako postulat.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Możemy to dopisać w pkt 9.

Poseł Tomasz Zimoch (KO):

Uważam, że jest to warte uwagi.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Proszę powiedzieć, jak ten punkt powinien brzmieć.

Poseł Tomasz Zimoch (KO):

Powołanie zespołu ekspertów, jako postulat. To ostatni punkt, powołanie zespołu ekspertów.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Sekretariat ma ten punkt? Czy jeszcze ktoś ma jakieś uwagi? Jest wniosek pana Grabczuka, który poddam pod głosowanie.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Wcześniej był mój wniosek.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Bardzo proszę, pan przewodniczący.

Poseł Grzegorz Matusiak (PiS):

Prosiłbym o doprecyzowanie o jakich ekspertów chodzi – dla rządu, dla Komisji, dla pana posła?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Bardzo proszę przeczytać propozycję do protokołu.

Poseł Tomasz Zimoch (KO):

Powołanie zespołu ekspertów w ramach obradującej przynajmniej raz w tygodniu rady konsultacyjnej przy Departamencie Turystyki lub bezpośrednio przy ministerstwie rozwoju, powoływanych przez środowiska, organizacje, izby i inicjatywy branżowe oraz delegacji poselskich i senatorskich, czyli jest tam miejsce dla pana, panie przewodniczący. Cel – wypracowanie właściwych działań i treści rozporządzeń, aby wywierały jak najmniej negatywny wpływ na przedsiębiorców i kadry turystyki w związku z pandemią.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Jest to jak najbardziej dopuszczalne i skonkretyzowane. Wprowadzimy to jako pkt 9. Teraz wniosek pana posła Matuszewskiego.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący, tak jak obserwuję tę matematyczną precyzję, jaka jest na tej Komisji, to trochę łapię się za głowę. Jest podkomisja do spraw turystyki i tam został skierowany nasz wniosek, dezyderat. Na poprzednim posiedzeniu Komisji zadecydowaliśmy, aby podkomisja się tym zajęła, wypracowała odpowiednie stanowiska i je przegłosowała. Mamy ten dezyderat. Teraz mamy ogromną liczbę wniosków, oczywiście od opozycji, aby go zmienić, aby dopisać 9-10 punktów. Nie wiem czy nasi pracownicy Komisji są w stanie dać nam te wnioski za chwilę.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Wszystko się nagrywa, panie przewodniczący. Moja poprawka została skonkretyzowana.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie, nagrywa się, ale wszyscy członkowie Komisji, pracujący on-line, muszą mieć informacje. Składam wniosek, aby zrobić przerwę – wychodząc trochę naprzeciw panu posłowi Zimochowi. Jeśli mamy coś zrobić precyzyjnie, to trzeba wypracować odpowiednie wnioski. Rozumiem, że pan przewodniczący dopuszcza coś takiego, że zrobimy podgrupy. Jedna podgrupa posłów związana z przewodniczącym podkomisji do spraw turystyki, a druga z panem przewodniczącym i za dwie godziny się spotkamy i przedstawimy odpowiednie projekty.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Nie ma takiej możliwości, bo nie ma Sali. Obrady mamy tu do 13.30 i debatujemy nad sprawami oczywistymi. Mam propozycję…

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Niech pan mi nie przerywa. Gdyby zważyć głosy opozycji i koalicji rządzącej, to jesteśmy 1 do 5. Mogę sobie tu jeszcze trochę poargumentować.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

To ja jestem przewodniczącym.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Ale odbiera pan głos wiceprzewodniczącemu Komisji.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Ale proszę do rzeczy, bo czas się kończy.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Niech pan mi nie mówi, czy do rzeczy, czy nie. Nie mówię tak, jak pan Zimoch, czy kto inny tak powiedział, że ktoś mówi językiem epoki minionej. Panie pośle Zimoch, może pan tego nie wie, ale walczyłem o wolną Polskę z PRL, mam na to odpowiednie dokumenty.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Co pan poseł Zimoch powiedział? Z kim pan jeszcze walczy?

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Zapytałbym, czy pan tak robił, na marginesie. Moja rodzina jest bardzo patriotyczna. Wypraszam sobie, takie wycieczki, że mówię głosem epoki minionej. Pan przewodniczący, powinien na to zawsze zwracać uwagę.

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Ludzie tego słuchają, chcą pomocy…

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Kończąc powolutku powiem tak – aby to w jakiś sposób rozstrzygnąć. Jeśli nie będziemy mieli przerwy i nie usystematyzujemy tego, to będzie złe rozwiązanie. Widzę jeszcze możliwość przyjęcia dezyderatu z podkomisji do spraw turystyki, co jeszcze raz podkreślam. Została powołana po to, aby zajmować się takimi sprawami.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Komisja jest po to powołana, aby się tym zajmować. Proszę nie stosować obstrukcji.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący Raś, proszę mi nie przeszkadzać, bo pan mi przeszkadza. Pan się odniesie, jak skończę.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

To niech pan kończy.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Nie będzie pan decydował, czy mam skończyć, czy nie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Będę decydował, mogę panu odebrać głos.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Nie może pan tu robić cenzury.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Proszę, aby pan mówił do rzeczy, a nie walczył z komuną, bo to można wyczytać z pana historii.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Ale to mówił pana kolega, pan Zimoch. Mówił o epoce minionej i pan mu nie przerwał.

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Przepraszam, ludzie nas słuchają, chcą pomocy, mówmy o konkretach.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Jeszcze nie skończyłem. Nie zablokuje mi pan głosu, nie odbierze mi pan go, bo chcę się wypowiedzieć w bardzo ważnym temacie. Jako Prawo i Sprawiedliwość wsparliśmy przedsiębiorców chyba najpoważniej od 1989 roku. Tak jak powiedział pan przewodniczący Matusiak, na podstawie obowiązujących dokumentów, wiele z tych postulatów, za którymi teraz mielibyśmy jako Komisja głosować, już obowiązuje. Są dokumentami, przedsiębiorcy już mają odpowiednie wsparcie na bazie przepisów. Nie możemy jako Komisja zgłaszać postulatów, które już obowiązują.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Słuchał pan mojego wytłumaczenia?

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Ten dezyderat trzeba odpowiednio przygotować, abyśmy byli Komisją sprawną i odpowiedzialną.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Dziękuję. Realizując wniosek pana posła Grabczuka, poddaję pod głosowanie moje poprawki do dezyderatu podkomisji. Jeśli przedstawiony przeze mnie projekt...

Poseł Mieczysław Baszko (PiS):

Przepraszam bardzo, mam wniosek.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Realizuję teraz wniosek pana posła Grabczuka, który został zgłoszony wcześniej. Blokowałem go tylko dlatego, aby państwo mogli się wypowiedzieć. Jeśli państwo odrzucą tę poprawkę, która całościowo przyjmuje dezyderat, który przedstawiłem do protokołu, jest on czytelny, był omówiony, który uwzględnia wszystkie postulaty państwa posłów merytorycznie zgłoszone na tym posiedzeniu, ja chcę uniknąć narażania Komisji na śmieszność i chcę, by zakończyła się konkretną decyzją, to oczywiście dezyderatu nie będzie.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Jest przygotowany dezyderat i złożymy wniosek, aby go przegłosować.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Dobrze, w drugiej kolejności państwa dezyderat zostanie poddany literalnie pod głosowanie i tak będzie uczciwie. Kto jest za dezyderatem, który przedstawiłem?

Poseł Mieczysław Baszko (PiS):

Panie przewodniczący, w kwestii formalnej, proszę o 5 minut przerwy przed głosowaniem.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Nie da się, bo za 5 minut musimy wyjść z sali. To jest obstrukcja.

Poseł Mieczysław Baszko (PiS):

Proszę o 5 minut przerwy, więcej nie. Nie można podchodzić do tego tak, że jeden odrzucimy, a drugiego nie przegłosujemy. Proszę o 5 minut przerwy.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Dwie minuty.

Poseł Mieczysław Baszko (PiS):

Trzy.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Dwie minuty przerwy.

Poseł Mieczysław Baszko (PiS):

Rozumiem.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Wznawiam posiedzenie. Poddaję pod głosowanie mój projekt dezyderatu. Kto jest za?

Poseł Grzegorz Matusiak (PiS):

Chciałem złożyć dalej idący wniosek, o przełożenie dezyderatu i odesłanie do podkomisji.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Głosujemy mój dezyderat wraz z poprawkami. Jesteśmy w trakcie głosowania.

Poseł Grzegorz Matusiak (PiS):

Czyli w sumie jest pan przeciwko sobie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu?

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Nie można tak robić, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Jest czas dyskusji i jest czas rozstrzygnięć. Nie możemy 3 miesiące deliberować nad tym, aby jakieś postulaty zebrane przesłać do rządu, aby wykazać naszą merytoryczną wrażliwość.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący, gdyby ten dezyderat przeszedł, to byłby chaos. Nie wiemy nawet, co przegłosowaliśmy.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Nie ma chaosu. Dowie się pan z podsumowania.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Byłem przeciw, bo nie można tu nic zrozumieć. Nie ma dokumentu. Mógł pan wszystkie poprawki przygotować na piśmie i nie byłoby problemu.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Miał pan je na piśmie, uzupełnione o to, co zostało zgłoszone na posiedzeniu.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Nawet nie pozwolił pan panu przewodniczącemu przepracować tego w podkomisji do spraw turystyki, aby zobaczył, sprawdził, przeanalizował. Jeszcze raz podkomisja by się spotkała i byśmy to wypracowali.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Panie pośle, wszystko zostało uzasadnione na sali. Pan stosuje obstrukcję. Może pan odrzucić ten projekt dezyderatu, ale nie zagłuszy pan i nie zdezorganizuje pracy posłów, którzy mają prawo zgłaszać swoje postulaty. Może pan je odrzucić, nawet jeżeli będą świetne.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący, pan się myli. Myli pan dokładność i precyzję z chaosem. Chce pan wprowadzić chaos. Poczekajmy.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Zamykam głosowanie. Bardzo proszę o wyniki. Za moją propozycją było 11 posłów, przeciw 13. Stwierdzam, że mój wniosek projektu dezyderatu nie został przyjęty. W związku z tym nie uchwaliliśmy go w dniu dzisiejszym. Bardzo proszę, pan przewodniczący Matusiak.

Poseł Mieczysław Baszko (PiS):

Panie przewodniczący, jeszcze w tej kwestii – dezyderat, który był zgłoszony przez przewodniczącego podkomisji i dezyderat pana posła Zimocha, punkty zgłoszone przez pana posła popieramy przynajmniej w 80%. Niektóre, dodatkowe punkty były rozbieżne z aktualną sytuacją. Nie można działać w ten sposób, że trzeba było głosować za pana poprawką, bo inaczej przyjmujemy dezyderaty. Od razu w jednym koszyku czasami są też trujące grzyby i chcemy od razu głosować. To był błąd. Trzeba było wysłuchać przewodniczącego podkomisji. Wnioskuję, aby zgłoszone treści dezyderatu, dodatkowe punkty, również zgłoszone przez pana przewodniczącego Rasia, punkty pana posła Zimocha, natychmiastowo wróciły do podkomisji. W przyszłym tygodniu podkomisja zebrałaby się we wtorek lub środę – to jest warunek – i wypracowałaby dezyderat, w oparciu o te dodatkowe punkty. To byłoby dla nas wyjście. Na pewno dla przedsiębiorców czas ma znaczenie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Pan poseł Baszko proponuje wniosek formalny, aby skierować wszystkie 3 propozycje do podkomisji, aby projekt wrócił do nas jako jeden. Czy pan poseł Matusiak się zgadza?

Poseł Tomasz Zimoch (KO):

Podkomisja znowu zbierze się po miesiącu, jak w grudniu.

Poseł Mieczysław Baszko (PiS):

Nie, we wtorek lub w środę.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Pamiętajcie, że mamy jedno posiedzenie dużej Komisji, w większości będą obradowali państwo on-line we wtorek. Ta podkomisja musiałaby się zebrać wcześniej i to opraco-

wać, aby we wtorek to przyjąć. To będzie kolejny tydzień zwłoki, ale to lepsze rozwiązanie, niż inne.

W związku z tym poddaję pod głosowanie wniosek pana posła Baszko. Kto z państwa jest za wnioskiem pana posła Baszko, aby skierować wszystkie trzy projekty do podkomisji, aby we wtorek trafiły do dużej Komisji, aby ostatecznie wypracować dezyderat? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Zamykam głosowanie. Bardzo proszę o wyświetlenie wyników.

Za było 23 posłów, przeciw 1 i 1 się wstrzymał. Stwierdzam, że wniosek został przyjęty.

Proszę o dopisanie tego do porządku dziennego dużej Komisji we wtorek i ustalenie z panem przewodniczącym Matusiakiem terminu posiedzenia podkomisji.

Zamykam posiedzenie Komisji.